

W niewygodnym krześle życie dręczy nawet tu
Nie mierzona siła zgina tak
Nieruchomych oczu nawet ściana nie chce znać
Nie porusza nigdy się i tak

Dobre sytuacje dawno poszły sobie precz
Zabierając cała resztę słów
Beznadziejny obraz na siatkówce wyrył ślad
Na nic nie zamienię go i tak

Wlej do goryczy większy żal
Spraw żeby rozpacz zmienić w szal
Daj bólem niemożliwy zgon
Jest w tobie tyle mocny stron

Powstający obrzęk zawartością rozlał się
Wypełniając naczyn każdy włos
Jeszcze tylko odrobina siły żeby wstać
I powiedzieć głośno właśnie tak

Wlej do goryczy większy żal
Spraw żeby rozpacz zmienić w szal
Daj bólem niemożliwy zgon
Jest w tobie tyle mocny stron

Wlej do goryczy większy żal
Spraw żeby rozpacz zmienić w szal
Daj bólem niemożliwy zgon
Jest w tobie tyle mocny stron